

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 75)
z dnia 19 lipca 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 75)

19 lipca 2017 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej (druk nr 1537),
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 80. rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego (druk nr 1656).

W posiedzeniu udział wzięli: **Magdalena Gawin** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz, Łukasz Grabarczyk, Piotr Podczaski, Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam panią minister Magdalенę Gawin – wiceminister kultury. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny obejmuje: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej z druku nr 1537 i pkt II – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 80. rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego z druku nr 1656. Czy są uwagi do porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt I – pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 1537. Z Klubu Parlamentarnego PSL dostałem informację o zmianie przedstawiciela wnioskodawców. Będzie nim pan poseł Jan Łopata. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Łopata (PSL) spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, pani minister, szanowni państwo. W imieniu wnioskodawców, którymi są posłowie PSL, mam zaszczyt zaprezentować projekt ustawy (łącznie z uzasadnieniem), której tytuł brzmi: „O ustanowieniu Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej” – druk, tak jak powiedziała pani przewodnicząca, nr 1537.

Sama treść tej ustawy jest bardzo krótka. Składa się z preambuły i tylko 3 artykułów. Jak państwo pozwolicie, to je zaprezentuję: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd mieszkańcom polskich wsi za ich patriotyczną postawę w czasie II wojny światowej – za pomoc udzielaną uciekinierom, osobom ukrywającym się przed prześladowaniami i wysiedlanym, za walkę w oddziałach partyzanckich, za żywienie mieszkańców i żołnierzy ruchu oporu. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej z szacunkiem odnosi się do ogromu ofiar poniesionych przez mieszkańców wsi – rozstrzeliwanych, wyrzucanych z domostw, pozbawianych dobytku, wywożonych do łagrów i obozów koncentracyjnych oraz na przymusowe roboty. Dlatego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stanowi co następuje:” – i tu są zapisy artykułów, które brzmią tak: „Art. 1. Dzień 12 lipca ustanawia się

Dniem Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej. Art. 2. Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej jest świętem państwowym. Art. 3. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia”.

Uzasadnienie, które jest jakby integralną częścią tego projektu ustawy, na pewno mogłoby być bardziej obszerne. Pozwolicie państwo, że w skrócie je zaprezentuję. W okresie II wojny światowej polska wieś odegrała trudną do przecenienia rolę. We wrześniu 1939 r. jej mieszkańcy udzielali pomocy wojennym uchodźcom i żołnierzom Wojska Polskiego. Wieś była oparciem dla pierwszego partyzanckiego ugrupowania „Hubala”, a w odwecie za pomoc udzieloną „hubalczykom” oddziały niemieckie dopuściły się licznych zbrodni na ludności cywilnej. Różnymi formami represji dotkniętych zostało 31 miejscowości w przedwojennych powiatach: koneckim, kieleckim i opoczyńskim. Niemcy zamordowali łącznie 712 osób cywilnych, w tym kobiety i sześcioro dzieci. Dokonali także podpażeń w dwunastu miejscowościach, niszcząc ogółem około 620 zagród chłopskich a takie wsie jak Gałki, Hucisko, Skłoby i Szałas Stary zostały po tym kompletnie zniszczone, przestały istnieć.

Niemal natychmiast po zakończeniu działań wojennych jesienią 1939 r. okupant niemiecki rozpoczął wysiedlanie ludności polskiej z ziem włączonych do III Rzeszy. Wśród wysiedlonych dużą grupę stanowili mieszkańcy wsi. Wysiedlanym pozwalano zabierać tylko niewielką część majątku, a pozostałą zagarniętą przez III Rzeszę otrzymywali osadnicy niemieccy sprowadzeni w miejsce ludności polskiej. Do lutego 1942 r. władze niemieckie skonfiskowały blisko 900 tys. gospodarstw o powierzchni ponad 9 mln hektarów.

W listopadzie 1942 r. rozpoczęto masowe wysiedlanie ludności Zamojszczyzny, którego musiano zaprzestać na skutek zbrojnego oporu oddziałów partyzanckich znanego jako Powstanie Zamojskie. Jednakże w wyniku działań okupanta z Zamojszczyzny wysiedlono ponad 100 tys. mieszkańców, wśród których ponad 30 tys. stanowiły dzieci. Odebrane polskim rodzinom dzieci były kierowane do obozów koncentracyjnych, do pracy w fabrykach, a kilkanaście tysięcy przeznaczono do germanizacji.

W Generalnym Gubernatorstwie rolników obciążono kontyngentami obejmującymi niemal wszystkie produkty rolne. Chłopi musieli swoje produkty sprzedawać po urzędowych mocno zaniżonych cenach, a ich ilość w miarę nasilania się wojny systematycznie wzrastała. Za niewywiązywanie się z nałożonych kontyngentów groziły surowe kary, łącznie z karą śmierci.

Mieszkańcy wsi z okupowanych terenów byli masowo wywożeni do pracy w gospodarce niemieckiej. Ocenia się, że około 3 mln Polaków wywieziono na przymusowe roboty do III Rzeszy.

Na terenach zajętych w 1939 r. przez Związek Radziecki upaństwowiono polską wielką własność ziemską, zaś na zamożnych chłopów tzw. kułaków nałożono obowiązek dostarczania artykułów rolnych. Chłopi zostali obciążeni wysokimi podatkami od posiadanego majątku. W 1940 r. rozpoczęto na tych obszarach kolektywizację wsi, którą przerwał dopiero najazd III Rzeszy na Związek Radziecki w czerwcu 1941 r. Wśród obywateli polskich deportowanych w głąb ZSRR w latach 1940-1941 mieszkańcy wsi stanowili znaczący odsetek.

Wieś polska mimo grozących represji i prześladowań wykazywała się patriotyczną postawą przez cały okres wojny. Jej mieszkańcy wchodzili w skład wielu ugrupowań konspiracyjnych. Wieś żywiła mieszkańców miast i oddziały partyzanckie, udzielała schronienia Polakom wysiedlanym ze swoich siedzib przez okupanta, przechowywała ukrywających się Żydów.

Za taką patriotyczną postawą zapłaciła ogromną cenę. Spacyfikowanych zostało 817 polskich wsi, ich mieszkańców rozstrzelowano, wywożono do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty, a dobytek rabowano i niszczone pałace gospodarstwa, i całe wsie. Symbolem walki i męczeństwa mieszkańców polskiej wsi jest Michniów w woj. świętokrzyskim, który za pomoc niesioną partyzantom został spalony, a jego mieszkańcy w okrutny sposób wymordowani właśnie 12 i 13 lipca 1943 r. Najmłodsza ofiara pacyfikacji Stefanek Dąbrowa miał zaledwie 8 dni.

Krwawo w historii polskiej wsi zapisał się rok 1943 na kresach wschodnich. W lipcu w ramach tzw. rzezi wołyńskiej nacjonałiści ukraińscy z UON i UPA w bestialski sposób wymordowali kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców polskich wsi.

Dla ocalenia od zapomnienia i upamiętnienia zasług polskiej wsi w walce z okupantami, jej patriotycznej postawy i okrutnych cierpień w czasie II wojny światowej powinien zostać ustanowiony Dzień Walki i Męczeństwa Polskiej Wsi. W sposób symboliczny powinien nim być 12 lipca – dzień pierwszej pacyfikacji Michniowa i apogeum mordów na kresach wschodnich.

Chcę dodać, że projekt ustawy nie pociąga za sobą żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.

Na zakończenie chciałbym jeszcze z dużą satysfakcją odnotować, iż w dniu wczorajszym ukazało się oficjalne stanowisko rządu Rzeczypospolitej (chyba z wczorajszego dnia, 18 lipca) wobec poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Dnia Walki i Męczeństwa. Ono brzmi w ten sposób: „Poselski projekt ustawy o ustanowieniu Dnia Walki i Męczeństwa...”

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle, mamy stanowisko rządu i jest pani minister.

Poseł Jan Łopata (PSL) spoza składu Komisji:

Tak? To bardzo się cieszę. Ja tylko chciałem odnotować, że jest to stanowisko i że ta opinia rządu jest pozytywną z taką uwagą o powiększenie czy uzupełnienie uzasadnienia, jeśli chodzi o art. 2 mówiący o ustanowieniu Dnia Walki i Męczeństwa świętem państwowym, co oczywiście przyjęliśmy do wiadomości i do realizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, ale wiemy, że uzasadnienie nie jest do końca integralną częścią ustawy, bo potem w obrocie prawnym jest tylko ustawa, więc uzasadnienia zmieniać nie możemy. Uznajemy, że jest uwaga rządu, ale uzasadnienia nie będziemy zmieniać. Bardzo proszę...

Poseł Jan Łopata (PSL) spoza składu Komisji:

Na obradach plenarnych postaramy się...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

...rozpaczynam dyskusję. Czy są uwagi i pytania do pana posła? Bardzo proszę – pani przewodnicząca Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Ja chciałam tylko spytać o jedną rzecz, bowiem zdaje się, że 2 lata temu Sejm pojął decyzję i również nasza Komisja o upamiętnieniu ofiar UPA i ustanowił dzień 11 lipca dniem właśnie tej pamięci. Czy to akurat musiało być dwunastego? Największa strata polskiej wsi nastąpiła 12 i 13 – to jest dzień po dniu, tak?

Poseł Jan Łopata (PSL) spoza składu Komisji:

Ma pani rację, tak to było, ustanowiliśmy, natomiast dzień 12, który wskazujemy jako najlepszy dla upamiętnienia, jest to dzień rozpoczęcia pacyfikacji Michniowa i chcemy, żeby to tak zostało uczczone. Nie widzę tu przeszkód...

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dobrze, ja tylko pytam.

Poseł Jan Łopata (PSL) – spoza składu Komisji:

Tak, ma pani rację, tak było i prosimy o to, by 12 lipca przyjąć jako ten dzień proponowany przez nas.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wydaje mi się, pani poseł, że można by jeszcze znaleźć wiele innych dni męczeństwa wsi polskiej. To nie jest tylko 11 lipca...

Poseł Jan Łopata (PSL) spoza składu Komisji:

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest 2 września, to są pacyfikacje niemieckie, to są wywózki, to jest Operacja Polska NKWD – 11 sierpnia. To jest symboliczna data pacyfikacji Michniowa – jako symbol, prawda? Myślę, że nie można łączyć obu kwestii. Czy jeszcze są uwagi i pytania? Bardzo proszę – pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Mam pytanie. Czy w związku z tego typu projektem ustawy wkrótce będziemy również podejmowali ustawy, które będą wprowadzały kolejne święta państwowe dotyczące męczeństwa mieszkańców polskiej wsi, męczeństwa polskich robotników, ale także męczeństwa polskiej inteligencji mordowanej zarówno przez Niemców, jak i przez Sowieców? Czy związku z tym możemy się spodziewać podobnych inicjatyw? Jeśli nie, to nie wiem, czy jest sens wyróżniania tylko i wyłącznie jednej grupy społecznej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale do kogo to pytanie, panie pośle?

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

To pytanie do wnioskodawców, ale może też i do rządu, bo rząd pozytywnie zaopiniował ten projekt ustawy, więc może warto całościowo przyjrzeć się tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy pani minister?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Magdalena Gawin:

Mogę powiedzieć, że na razie nic mi nie wiadomo, żeby w jakiś sposób były opracowywane inne dni, które miałyby przypominać o męczeństwie poszczególnych grup społecznych, ale przyznam się, że ja w tym nie widzę nic złego, dlatego że każdy z tych mordów miał historycznie i politycznie inne uzasadnienie. Wydaje mi się, że to jest dobrze, jeśli mamy takie dni. Narody, które mają tak tragiczną historię, po prostu nie mogą jej zmienić i muszą w jakiś sposób pamiętać o tych wydarzeniach.

Pani przewodnicząca, korzystając z tej okazji – to nie jest moja uwaga do tego projektu, ja się z niego bardzo cieszę, że on jest – chciałam tylko jeszcze dodać, że Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami mniej więcej miesiąc temu opublikował pierwsze świadectwa właśnie z zeznań m.in. wsi kieleckiej. To jest w Internecie, nazywa się „Zapisy terroru”. To jest sam początek, lata 40. Tych zeznań było bardzo, bardzo dużo, w latach 60., 70. będą one powiedziałałabym – bardzo pojemne. Naprawdę warto wejść na te „Zapisy terroru”, bo jak mówimy: pacyfikacja wsi, to jest takie bardzo pojemne hasło, a tam są po prostu osoby o konkretnych imionach i nazwiskach, które straciły bliskich, straciły rodzinę, więc warto do tego zajrzeć.

Korzystając z okazji, że mam głos i jeśli pani przewodnicząca mi pozwoli, to chciałabym powiedzieć jeszcze o innym przypadku, dlatego że pacyfikacje wsi miały miejsce w całej Polsce. Wiem, że Kieleckie i w ogóle dystrykt radomski był najbardziej tragicznie naznaczony, natomiast chciałam zwrócić uwagę, że największa pacyfikacja na wsi polskiej to jest 2 września 1944 rok, północno-wschodnie Mazowsze, miejscowość Lipniak-Majorat obok Długosiodła. Tam zamordowano 448 osób, w tym kobiety, mężczyźni, dzieci, noworodki. Wszyscy zginęli jednego dnia. To był ostatni dzień okupacji niemieckiej. Niemcy przeprowadzili to z czystej zemsty za działania Armii Krajowej. Ta sprawa nie była podnoszona w PRL-u, dlatego że tuż obok były oddziały Armii Czerwonej i Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich nie zrobiła ani jednego śledztwa. W sprawie Michniowa było kilka. Warto także o tym pamiętać, również o tych miejscowościach, które były przez PRL zupełnie zapomniane.

Uważam, że to jest bardzo dobrze dla państwa polskiego, jeśli będziemy mieć taki dzień. On rzeczywiście trochę nam się zlewa z Wołyniem, ale rozumiem, że intencją projektodawcy było tutaj raczej uczczenie... Właśnie nie można mówić, że uczczenie

Michniowa, bo Michniów jest symbolem, prawda? Chodziło w ogóle o wieś polską spacyfikowaną przez wojska niemieckie, dlatego że Wołyń jest trochę czymś innym. Wołyń to są czystki o charakterze etnicznym. Tam ginęli ludzie tylko dlatego, że byli Polakami i to były zbrodnie dokonywane przez UPA, a Michniów jest raczej symbolem pacyfikacji dokonywanych przez wojska niemieckie, ale tak jak mówię, one miały znacznie szerszy charakter. Ten Lipniak-Majorat na północno-wschodnim Mazowszu jest także symbolem pacyfikacji wsi polskiej, o której prawie nic nie wiemy. IPN utworzył śledztwo w tej sprawie dopiero chyba rok temu. Są natomiast ustalone wszystkie nazwiska ofiar – w latach 60. ustalono co najmniej 400 nazwisk, tak że wszystkie są ustalone, bo Główna Komisja Badania Zbrodni zebrała je. Jest tam wielki zbiorowy grób. Częściowo były ekshumacje, bo po wojnie rodziny same robiły ekshumacje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, taka jest nasza historia, panie pośle. Jeszcze raz przypomnę – 11 sierpnia. Myślę, że tutaj też powinniśmy rozważyć rocznicę – teraz będziemy mieli 80. rocznicę – rozkazu Jeżowa rozpoczynającego operację polską NKWD, która pociągnęła z sobą też setki ofiar zarówno zamordowanych, jak i wywiezionych do Kazachstanu, uwięzionych. Myślę, że o tym też powinniśmy pomyśleć i zachowywać równowagę między tymi działaniami, niestety, dwóch najeźdźców i sąsiada. Musimy o tym pamiętać. Ta pamięć należy się ofiarom. Bardzo proszę – pan poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Na początku chciałem zapytać, czy możemy już dyskutować na temat projektu ustawy czy też...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie, to jest jeszcze pierwsze czytanie.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję uprzejmie, to ja później.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, ja oczywiście popieram tę ideę, bo ziemia świętokrzyska jest mi szczególnie bliska. Wzmacniając to, o czym mówi uzasadnienie, chcę przypomnieć, że Michniów został spacyfikowany za pomoc oddziałowi legendarnego majora „Ponurego”. 12 lipca wieś została częściowo spacyfikowana. Stacjonujący nieopodal „Ponury” poszedł z odsieczą, ale zastał już częściowo spaloną wieś. W odwecie za to został pod stacją Łączna zatrzymany niemiecki pociąg. Niemcy zostali rozbrojeni, wielu z nich zostało zabitych. W kolejnym odwecie 13 lipca Niemcy dokończyli pacyfikacji Michniowa. W sumie tam zginęło bodajże 212 osób. Jest to z pewnością jedna z największych pacyfikacji niemieckich dokonanych na polskiej wsi i już od dziesięcioleci Michniów jest miejscem symbolicznym, mówiącym nie tylko o męczeństwie wsi, ale również o znaczeniu polskiej wsi w utrzymywaniu oddziałów partyzanckich, w pomocy oddziałom partyzanckim.

Przy tej okazji chcę też przypomnieć, że w Michniowie jest Mauzoleum Męczeństwa Wsi Polskiej. Chciałbym zapytać, jaka obecnie jest sytuacja, bo wiem, że w zeszłym roku to mauzoleum jeszcze nie było ukończone. Chciałem więc dopytać: kiedy to mauzoleum uzyska ostateczny kształt w 100%?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Kontynuując wypowiedź pana posła chciałem zapytać wnioskodawcę, czy nie byłoby zasadne, żeby nazwa miejscowości Michniów znalazła się w artykule, gdzie mówi się...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale to już wtedy, gdy przejdziemy do rozpatrywania tekstu.

Posel Bogusław Sonik (PO):

Tak, ale to jest ogólna uwaga, bo chcę powiedzieć dlaczego. Dlatego że dobrze jest skupić uwagę właśnie na takim jednym wydarzeniu, bo wtedy to bardziej przemawia do wyobraźni. We Francji dokonano jednej pacyfikacji w miejscowości Oradour-sur-Glane, która stała się symbolem całej okupacji niemieckiej. Dlatego postuluję, aby wnioskodawca rozważył taką sugestię.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Kasprzak.

Posel Mieczysław Kasprzak (PSL) spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Wracając do tej dyskusji i do tego, co powiedziała pani minister, że mamy w Polsce wiele takich miejsc, chcę jeszcze poszerzyć tę informację. Właśnie w Michniowie jest taka koncentracja, bo mamy tam krzyże z całej Polski upamiętniające poszczególne miejscowości, gdzie dokonano pacyfikacji. To jest miejsce symboliczne, jest tam Pieta Michniowska i właśnie Michniów symbolicznie koncentruje te wszystkie miejscowości. Przez lata przywożono tam ziemię z tych miejscowości, stawiano krzyże z tabliczkami upamiętniającymi te miejscowości. Uważam, że jest to odpowiednie miejsce i symboliczne, które obejmuje całość. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan przewodniczący Babinetz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Myślę, że jest tu bardzo cenna uwaga pani minister odnośnie do tych miejsc, w których mordowano Polaków, mieszkańców polskiej wsi, a które były przemilczane przez komunistów. Na pewno jest też szereg innych takich miejsc, nawet tych nieprzemilczanych, jak Aleksandrów w powiecie biłgorajskim, gdzie w efekcie wielu pacyfikacji i wielu mordów niemieckich zamordowano prawdopodobnie około 580 mieszkańców. Niemniej jednak myślę, że faktycznie Michniów jest miejscem szczególnie symbolicznym i w związku z tym myślę, że ta inicjatywa jest bardzo cenna, bardzo słuszna.

Zresztą wydaje mi się, że kilka lat temu był jakiś problem, że procedowaliśmy uchwałę okolicznościową i ona w dziwny sposób potem jakoś bodajże zniknęła, więc tym bardziej myślę, że trzeba tę sprawę doprowadzić do końca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie było wówczas woli. Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie. Bardzo proszę pana posła – przedstawiciela wnioskodawców.

Posel Jan Łopata (PSL) spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za tę dyskusję i za przychylność w sumie w wypowiedziach. Oczywiście tych miejscowości, które w jakiś sposób są symbolem czy też miejscem kaźni mieszkańców wsi, jest wiele. Wymienię dwie, które są w moim sąsiedztwie: Szczuczki gmina Wojciechów, gdzie 2 października 1939 roku (miesiąc po wejściu) Wehrmacht dokonał pacyfikacji wsi Szczuczki, czy Borów w gminie Anapol nad Wisłą i wiele innych. Oczywiście Michniów, tak jak tutaj państwo mówili, jest pewnym symbolem, wymieniamy go w uzasadnieniu, ale nawet trudno zliczyć te wszystkie miejscowości.

Uwagi pana posła Piontkowskiego wysłuchałem trochę z niesmakiem, bo co to by oznaczało? Że podważa pan poseł zaangażowanie polskiej wsi w II wojnie światowej i w całej przestrzeni historii Polski? Wydaje mi się, że nie można tak traktować i bardzo dziękuję za ogólną przychylność i za przychylność rządu w tej kwestii. Myślę, że czas oddać polskiej wsi cześć i chwałę i ustanowić ten dzień dniem państwowego święta męczeństwa polskiej wsi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – rozumiem ad vocem zgłasza się pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Źle pan odebrał moją uwagę. Chciałem tylko zaznaczyć, że poza chłopami także inne grupy społeczne ponosiły znaczne straty w okresie II wojny światowej. Skoro pojawiła się inicjatywa, która ma upamiętnić mordy dokonywane na jednej z grup społecznych – najliczniejszej wtedy, bo taka była struktura społeczna przedwojennej Polski, to jednocześnie trudno zapomnieć o podobnych dokonywanych (może mniej licznych) na polskiej inteligencji. Tu np. Akcja AB może być tym momentem, który stałby się symbolicznym upamiętnieniem mordów dokonanych na polskiej inteligencji. Chciałem tylko spytać, czy w ślad za tego typu inicjatywą nie warto podjąć inicjatyw, które pokazywałyby także mordy dokonywane na innych grupach społecznych, tak że proszę tego nie odbierać jako deprecjonowanie państwa inicjatywy.

Poseł Jan Łopata (PSL) spoza składu Komisji:

Dobrze. Nie podejmuję dalszej polemiki, ale oczywiście chciałem tylko zwrócić panu uwagę, że pan również może wykazać taką inicjatywę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Prawda. Pani przewodnicząca Katarasińska-Śledzińska – bardzo proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, ta dyskusja może nawet jest niepotrzebna, bo prawdę powiedziawszy ja – rzadko mi się zdarza – zgadzam się z intencją czy też niepokojem pana posła Piontkowskiego. Nie wiem, ale krakowscy profesorowie też są jakimś symbolem, oczywiście jednym z wielu. Mam natomiast nadzieję, że to nie na tym będzie polegało, że będziemy ustanawiali te święta właśnie takim kluczem zawodowo-socjalnym, bo to też chyba byłoby niedobrze. Dyskutujemy, bo w tej chwili przyjęliśmy taką filozofię polityki martyrologii i oczywiście, jeżeli taka jest ta filozofia, to fakt, że wieś polska w tych latach, jej mieszkańcy, jest warta i godna, żeby to ustanowić. Może uznajmy, że to dobrze, że jest temat, który sprowokował nas do dyskusji, ale nie ma co nawzajem się niepokoić czy obrażać.

Ponieważ w tej ustawie jest preambuła, to rzeczywiście nie ma żadnego problemu, żeby gdzieś wstawić Michniów, to, że jest symbolem. Prawdopodobnie chociażby młode pokolenie chciałoby wiedzieć dlaczego, bo nie czytają uzasadnienia. Pozostaje tylko ustawa, więc gdzieś to się powinno pojawić, dlaczego akurat ten dzień, zwłaszcza że mamy 11 lipca. Żeby to jakoś wytłumaczyć, to gdzieś powinno się znaleźć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję. Zgadzam się z tym, ja zresztą zamierzałam zgłosić poprawkę do tekstu. Jeśli będą jakieś inne propozycje niż ten mój pomysł dopisania tego do ustawy, bo wydaje mi się, że rzeczywiście wydaje się to niezbędne, to bardzo proszę. Jeszcze pani minister i zakończymy debatę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Magdalena Gawin:

Mam taką uwagę. Chciałam powiedzieć, że ja też nie odebrałam uwagi pana posła Piontkowskiego tak, że jest ona krytyczna, tylko po prostu zwróciła nam uwagę na taką sytuację historyczną Polski. Rzeczywiście mamy z różnych grup społecznych, bo akcja inteligencji też nie miała precedensu w Europie, nie miała precedensu w okupowanej Europie. Przez pierwsze 2 lata okupacji ginie 100 tys. wykształconych ludzi. Część z nich została aresztowana za sam fakt wykształcenia. PRL to transponował, że to chodziło o ruch oporu, że byli w AK. Ludzie, którzy zostali aresztowani w 1939 roku, 1940 roku, w jakiej AK mogli być?

Chciałam zwrócić uwagę wszystkim posłom na inny problem. Pani poseł Katarasińska powiedziała, że idziemy w kierunku martyrologii. Ja nie lubię tego słowa, bo tutaj nie chodzi o martyrologię. Chodzi o pamięć, która jest pamięcią żywą i która przede wszystkim jest pamięcią niezrytualizowaną. My nie powinniśmy dyskutować czy, tylko jak. Jestem ministrem już 2 lata i bardzo często biorę udział w rozmaitych uroczystościach. Obserwuję, że Polska ma pewien model zrytualizowanej pamięci, który polega na tym, że jest przemówienie zwykle władz albo dyrektora szkoły, są wieńce, tablica itd. Proszę mi wierzyć, że tam łącznie z nauczycielami nie ma jakiegóż głębszej wiedzy.

Jeśli uczymy młodzież w szkole, to ona powinna poznawać historię lokalną. Uważam, że poznanie śledztw, które były przeprowadzone w latach PRL-u, skonfrontowanie się z autentycznymi historiami ludzi jest czymś niezbędnym i potrzebnym, żeby te obchody narodowe nie przekształciły się w takie po prostu mechaniczne składanie kwiatów. Przy każdym tego typu obchodach dyrektor szkoły albo wojewoda albo ktokolwiek je organizujący powinien wspomnieć losy konkretnej rodziny. To jest bardzo ważne, to znaczy to, w jaki sposób prowadzimy politykę pamięci, bo kwiaty, tablica to jeszcze nie jest wszystko. To rzeczywiście jest niepokojące. Kiedy podczas naszych ostatnich spotkań w Kielcach po raz pierwszy pokazywaliśmy ludziom świadectwa z lat 40. (jest ich dużo więcej, są one bardzo interesujące, ciekawe), nie przyszli nauczyciele szkolni i to jest rzeczywiście coś bardzo niepokojącego. Zauważamy również to, że dzieci, które uczą się na temat pacyfikacji wsi i mieszkają w Kielcach albo w woj. świętokrzyskim, powinny też poznać fragment historii lokalnej. To nie musi być w podręczniku szkolnym, ale tutaj nauczyciel historii powinien zaproponować tę formę. Chodzi o to, żeby ta pamięć była bardziej pogłębiona niż w tej chwili. Wydaje mi się, że powinniśmy także rozmawiać o tym, jak mamy pamiętać, w jaki sposób mamy kodować tę pamięć.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chciałam zwrócić uwagę, że jednak mieszkańcy wsi to była większość społeczeństwa polskiego. Też o tym pamiętajmy i również zwracam uwagę, że w tym wypadku mamy do czynienia z ustawą, więc jednak też wyjątkowo oczywiście jako symboliczne traktujemy datę i miejsce, wyjątkowo traktujemy tę rocznicę. Zamykam pierwsze czytanie.

Przechodzimy do rozpatrywania tekstu ustawy. Czy są uwagi do tytułu? Bardzo proszę – pan poseł Sonik.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Uwaga porządkowa. Chyba lepiej brzmiałoby: „o ustanowieniu Dnia Walki i Męczeństwa Polskiej Wsi” niż „Wsi Polskiej”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chyba tak. Nie? „Wsi Polskiej”. Tutaj nasi poloniści mówią, że „Wsi Polskiej”.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Wyróżnikiem polszczyzny wśród innych języków słowiańskich jest to, że można stawiać przymiotnik po rzeczowniku.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A gdyby było „Polskiej Wsi”, to być może należałoby napisać małą literą.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – pan poseł Sośnierz.

Poseł Andrzej Sośnierz (PiS):

Jakkolwiek w języku polskim też jest zrozumiałe „Polskiej Wsi”, bo dotyczy to mieszkańców polskiej wsi. Cierpienie, walka, męczeństwo dotyczyło mieszkańców polskiej wsi. Bardziej precyzyjnie byłoby „mieszkańców polskiej wsi”.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale została nadana nazwa własna.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak. To chyba rozumie się jakby samo przez się. Czy przedstawiciel wnioskodawców?

Poseł Jan Łopata (PSL) spoza składu Komisji:

Prosiłbym o pozostawienie naszej propozycji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec pozostawienia tytułu w zaproponowanym brzmieniu? Nie ma. Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Bardzo proszę – czy są uwagi do pierwszego akapitu preambuły? Bardzo proszę – pan poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Może przeczytam ostatni wiersz, bo tego właśnie dotyczy propozycja mojej poprawki: „w oddziałach partyzanckich, za żywienie mieszkańców miast i żołnierzy” – tutaj jest „ruchu oporu”...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, panie pośle, jeszcze raz. W którym miejscu?

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Sama końcówka pierwszego akapitu preambuły. Odczytam ostatni wiersz: „wysiedlanym, za walkę w oddziałach partyzanckich” i potem końcówka pierwszego wiersza: „za żywienie mieszkańców miast i żołnierzy” i jest tutaj „ruchu oporu”, ja proponuję jako uściślający, bardziej patetyczny, odpowiadający prawdzie i intencjom patriotycznym zapis: „i żołnierzy podziemnego państwa polskiego”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Musi być złożona poprawka. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki pana posła Giżyńskiego? Nie ma. Komisja przyjęła tę propozycję. Czy są jeszcze inne uwagi do akapitu pierwszego? Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Ewelina Roguska:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy całej preambuły, ponieważ zwracamy uwagę na to, że obecne brzmienie preambuły może wskazywać na to, że mamy do czynienia z uchwałą w związku z tym, że to „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd”, a to jest charakterystyczne dla uchwał. Natomiast mamy do czynienia z projektem ustawy, a w procesie ustawodawczym uczestniczy jeszcze Senat i Prezydent. W związku z tym postulujemy czy proponujemy nieco przerehabilitować preambułę w sposób bardziej bezosobowy, żeby nie wskazywać wprost, że tylko Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jest propozycja?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

My nie możemy za parlament podejmować tego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie, za parlament nie możemy.

Legislator Ewelina Roguska:

Chodzi o to, że przy tego typu ustawach...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jaka jest propozycja?

Legislator Ewelina Roguska:

Oczywiście, mamy swoją propozycję. Przeczytam: „W hołdzie mieszkańcom polskich wsi za ich patriotyczną postawę w czasie II wojny światowej – za pomoc udzielaną uciekinierom, osobom ukrywającym się przed prześladowaniami i wysiedlanym, walkę w oddziałach partyzanckich, za żywienie mieszkańców miast i żołnierzy” – ewentualnie tu z poprawką pana posła – „podziemnego państwa polskiego oraz z szacunkiem dla ogromu ofiar poniesionych przez mieszkańców wsi rozstrzeliwanych, wyrzucanych z domostw, pozbawianych dobytku, wywożonych do łagrów i obozów koncentracyjnych oraz na przymusowe roboty – stanowi się, co następuje”.

Poseł Jan Łopata (PSL) spoza składu Komisji:

Myślę, że trzeba przyznać rację Biuru, bo jeśli ma to być proces legislacyjny zakończony podpisem pana prezydenta, to chyba tak musi być.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi do treści przedłożonej przez Biuro Legislacyjne? Bardzo proszę – pan poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Miałem jeszcze uwagi do akapitu drugiego. Oczywiście też potwierdzam, że to może być w jednym sformułowaniu. W takim razie mam uwagę merytoryczną już do nowej postaci preambuły składającej się nie z dwóch akapitów, ale z jednego. Pani tutaj nie zmieniła treści, tylko układ, połączyła dwa akapity, co do tego nie mam wątpliwości, że to jest trafna koncepcja. Chodzi o końcówkę: „wywożonych do łagrów” i moim zdaniem tu powinno być takie brzmienie: „wywożonych do sowieckich łagrów i niemieckich obozów koncentracyjnych oraz na przymusowe roboty”. To też jest takie ujednoznacznienie, całkowicie zgodne z intencjami, z napisaną preambułą, gdzie są nie „nazistowskie”, nie „hitlerowskie” przymiotniki tylko „niemieckie”. Ta jednoznaczność całkowicie łączy się z duchem propozycji i szacunku dla ofiar.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, ale jednak powrócę do propozycji Biura Legislacyjnego. To też musi być poprawka, tak? To ja przejęłabym tę poprawkę. Czy jest sprzeciw wobec przeformułowania preambuły w sposób zaproponowany przez Biuro Legislacyjne? To będzie moja poprawka. Nie ma. Komisja przyjęła tę poprawkę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki pana posła Giżyńskiego? Nie ma. Czy są jeszcze inne uwagi do preambuły? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia preambuły wraz z trzema poprawkami zaakceptowanymi przez Komisję? Nie ma. Preambuła została przyjęta.

Bardzo proszę – przechodzimy do art. 1. Czy są uwagi? Mam tutaj propozycję, żeby art. 1 zapisać w ten sposób: „Dzień 12 lipca – dzień pacyfikacji Michniowa – ustanawia się Dniem Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej”.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Przepraszam, „rocznicę” – nie „dzień pacyfikacji” tylko „rocznicę pacyfikacji”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dzień jest rocznicą. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiego sformułowania? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Czabański (PiS):

Nie tyle sprzeciw, pani przewodnicząca, tylko tuż obok siebie mamy dwa razy „dzień”. Nie możemy zacząć „12 lipca” – bez „Dzień”?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pewnie, że tak. Tutaj brakuje nam naszej byłej koleżanki Marzenki Machałek, która by nam powiedziała, że w ogóle jest nieprzyzwoicie, że ten „dzień” zapisaliśmy. Bardzo dziękuję za tę uwagę, czyli „12 lipca – dzień pacyfikacji Michniowa – ustanawia się Dniem Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej”. Czy są uwagi do tej propozycji? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rzeczywiście, to tak, jakbyśmy ustanawiali w dniu, kiedy pacyfikujemy Michniów. Naprawdę, to brzmi w takim czasie terazniejszym.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – czy są inne propozycje?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Byłam pewna, że uda nam się wstawić to do preambuły i wtedy nie byłoby problemu, a teraz jest tu rzeczywiście...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przecież 12 lipca jest dniem pacyfikacji Michniowa. Właśnie Michniów uznaliśmy za symbol losu mieszkańców wsi polskiej pod dwiema okupacjami.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, ale jak mówimy, to jest...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale propozycja, pani poseł. Rozumiem, że jest sprzeciw.

Kto jest za przyjęciem art. 1 w brzmieniu zaproponowanym przeze mnie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę.

Sekretarz Komisji Eliza Kalita:

14 – za, nie było głosów przeciw, 2 wstrzymujące się.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Komisja przyjęła art. 1 w zaproponowanym przeze mnie brzmieniu. Dziękujemy za poparcie pani minister.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2 w zaproponowanym brzmieniu? Nie ma. Komisja przyjęła art. 2.

Przechodzimy do art. 3. Czy są uwagi? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego artykułu? Nie ma.

Kto jest za przyjęciem ustawy o ustanowieniu Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej wraz z przyjętymi przez Komisję poprawkami? (20) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0) Komisja przyjęła ustawę jednogłośnie.

Pozostaje nam ustanowienie posła sprawozdawcy. Ja proponuję panią poseł Paślowską.

Posel Urszula Paślowska (PSL):

Tak, z wielką przyjemnością.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie ma. W takim razie zamykam pkt I.

Posel Jan Łopata (PSL) spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, państwu posłom.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję.

Przechodzimy do pkt II – pierwsze czytanie projektu uchwały z druku nr 1656. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Mieczysław Kasprzak. Bardzo proszę, panie pośle, o uzasadnienie.

Posel Mieczysław Kasprzak (PSL) spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Za kilkanaście dni w sierpniu będziemy obchodzić 80. rocznicę Wielkiego Strajku Chłopskiego. Wielki Strajk Chłopski, który był proklamowany 15 sierpnia 1937 roku, trwał 10 dni – od 16 do 26 sierpnia. Była to jedna z największych manifestacji, największy zryw milionów chłopów polskich. Odnotowano wtedy zgromadzenia w 188 miejscowościach.

Oczywiście był to protest przeciwko bardzo złej sytuacji ekonomicznej wsi polskiej, ale nie tylko. Głównymi argumentami, jakie wtedy pojawiły się w wystąpieniach w 1937 roku, nie były doraźne korzyści ekonomiczne, ale troska o rozwój państwa demokratycznego na wzór istniejących już wówczas demokracji w zachodniej Europie.

Ten strajk spowodował akcję władz państwowych. W wyniku użycia sił zbrojnych zginęło 44 mieszkańców wsi, chłopów. Za 2 lata mieliśmy już wybuch II wojny światowej. Jest kilkanaście miejsc, głównie w Polsce wschodniej, w Małopolsce, gdzie te demonstracje miały swoje apogeum i nasilenie. W miejscowości Munina i zginęło 7 osób, w miejscowości Majdan Sieniawski – 8 czy 12 mieszkańców Kasinki Małej.

Chcielibyśmy, aby w 80. rocznicę tych wydarzeń Sejm uczcił te wydarzenia uchwałą upamiętniającą. W imieniu wnioskodawców z KP PSL zwracam się więc do Wysokiej Komisji o podjęcie działań w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę – otwieram dyskusję. Czy są pytania i opinie? Bardzo proszę – pan poseł Sonik.

Posel Bogusław Sonik (PO):

Tutaj zwróciłbym uwagę na pewną niekonsekwencję i proszę o wyjaśnienie. Z jednej strony w uzasadnieniu wnioskodawcy piszą: „Z całą mocą podkreślamy, iż celem wystąpień chłopów w sierpniu 1937 r. nie były doraźne korzyści ekonomiczne ani nawet wielkie problemy ekonomiczno-społeczne, wymagające gruntownych reform, w tym przede wszystkim reformy rolnej. Głównym celem strajku było stworzenie” – tak pan powiedział – „podstaw rozwoju państwa parlamentarno-demokratycznego”. Natomiast w samej uchwale czytamy: „zdesperowani koszmarem wielkiego kryzysu gospodarczego, szczególnie dotkliwie odczuwalnego na wsi, w obliczu łamania podstawowych praw obywatelskich przez ówczesne władze sanacyjne, przeszli od słów do czynów i podjęli bezkompromisową walkę o zmianę na lepsze życia mieszkańców polskiej wsi”. Tutaj według mnie za mało wybrzmiewa intencja, która jest podniesiona w uzasadnieniu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To już wszystko, panie pośle, tak?

Posel Bogusław Sonik (PO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Giżyński.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję uprzejmie, pani przewodnicząca. Myślę, że głos pana posła Sonika bardzo plastycznie, tak dosłownie i właściwie odczytał, nawet podsumował intencje wnioskodawców współbieżne z głosem pana posła Sonika, a sama treść projektu uchwały jest taką próbą może nie tyle dosłownie przykrycia, ile lekkiego zawoalowania tej rzeczywistej, bardzo jasnej politycznej intencji, która wprost dochodzi tutaj do naszej świadomości i jednocześnie różnymi aluzjami, różnymi podtekstami w sposób jeszcze bardziej wyrazisty.

Co do samych sformułowań to trudno się zgodzić z takim bardzo poetyckim określeniem – w sensie pewnej konkretnej poetyki: zdesperowani z powodu kosmaru wielkiego kryzysu gospodarczego. Jeżeli by to odnieść do ówczesnego stanu polskiej polityki gospodarczej, wielkich przemian związanych z Centralnym Okręgiem Przemysłowym, przecież adresowanych do polskiej wsi, to był jeden z podstawowych motywów takiej właśnie wielkiej strategii gospodarczej, to mamy tutaj pewne zaprzeczenie – zresztą całkowicie zgodne z tym, co powiedział pan poseł wnioskodawca, jeśli chodzi o motyw tego strajku, który był przedsięwzięciem stricte politycznym, ordynowanym również przez polityków na czele z Witosem, którzy znajdowali się wtedy poza granicami kraju. Sam pan poseł wnioskodawca w sposób jasny powiedział, że głównym motywem tego było dostosowanie kształtu państwa polskiego do świątłych wzorców zachodnich. To i nie tylko to pobrzmiewa pewnymi aktualiami.

Należy też przypomnieć bardzo jasno, że z wielkim entuzjazmem do tego strajku podeszły siły jawnie agenturalne i wrogie polskiemu państwu na czele z Komunistyczną Partią Polski – przybudówką sowiecką, wówczas oczywiście zdelegalizowaną i skompromitowaną tym, że była bitą, jasną sowiecką agenturą. Sowietom bardzo agutowali za natężeniem walki. Była to agitacja przecież całkowicie połączona z celami politycznymi tego strajku.

Formacja, oprócz innych, która w obszarze polskiej wsi zawsze organizowała i opowiadała się za taką orientacją narodową, solidarystyczną, czyli Stronnictwo Narodowe, które przecież swoją bazę polityczną, członkowską miało również na obszarze polskiej wsi, tego strajku zdecydowanie nie poparła.

To wszystko składa się na moje dwie konstatacje. Po pierwsze – pobrzmiewa tutaj trudna do ukrycia taka aktualizacja intencji na użytek sytuacji przez państwa pewnych domniemyanych podobieństw. Z drugiej strony – to jest druga moja uwaga – jest tutaj w sensie argumentacji, także w sensie sformułowań bardzo wiele nieostrożności i wątpliwości, łącznie już z takimi ujęciami czysto stylistycznymi, także pewnymi tropami, bo „chłopskim bohaterom walczącym o wolność i demokrację” to znowu jest tutaj taka

reminiscencja ZBOWiD: wolność i demokracja w znaczeniu bardzo odniesionym do jednej konkretnej tradycji ideowej.

Jako nie wnioskodawca nie zagłębiałem się przesadnie w jakiej propozycji, bo cały ten tekst jest przesiąknięty reminiscencjami takich poglądów i takich intencji, które z wielką trudnością skłoniłyby mnie do zaakceptowania tego tekstu i takich intencji przedstawionych właśnie w takiej postaci. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. O ile inicjatywa ustanowienia Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej była bardzo cenna i chwała za nią wnioskodawcom, to sprawa z projektem uchwały dotyczącej rocznicy Wielkiego Strajku Chłopskiego jednak jest zupełnie czymś innym. Aczkolwiek zrozumiała jest chęć pamięci o krwawych ofiarach, to że pan poseł Mieczysław Kasprzak podnosi tę sprawę ze względu chociażby na sytuację na północno-wschodnim Podkarpaciu, gdzie było dużo ofiar, choćby w Majdanie Sieniawski, to jednak uważam, że trzeba widzieć tę sytuację, ten strajk, ten protest w szerszym kontekście, właśnie tego, że miał wsparcie, uzyskał wsparcie i mocną agitację na jego rzecz ze strony sowieckiej agentury Komunistycznej Partii Polski, o czym już powiedział pan poseł Giżyński. Było to jednak działanie nieodpowiedzialne, dało możliwość działaniom sowieckiej agentury w Polsce, ale co też bardzo ważne, przeciwnikiem tego działania był człowiek, który wówczas nieformalnie, ale przewodził Stronnictwu Ludowemu, czyli Maciej Rataj –bardzo wybitna postać polskiej historii.

Jeszcze warto wspomnieć, że sam Wincenty Witos wiele lat wcześniej w broszurze „Czasy i ludzie” wskazywał na potrzebę np. ograniczenia prawa do strajku, wzmocnienia władzy wykonawczej, zmiany konstytucji, czyli zmiany konstytucji marcowej na inną.

Myślę, że podnoszenie w formie uchwały pewnej tragedii wewnętrznej, coraz trudniejszej sytuacji politycznej Polski, która była wykorzystywana przez wrogów Polski, nie byłoby dobre. Jednak de facto, niechcący, byłoby to uderzeniem w polską wspólnotę, tak że jestem przeciwny podjęciu tej uchwały.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy ktoś jeszcze z państwa? Nie powtarzając argumentów przedłożonych przez panów posłów – moich przedmówców składam wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu tego projektu uchwały. Bardzo proszę – pan poseł.

Poseł Mieczysław Kasprzak (PSL) spoza składu Komisji:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Ja się nie mogę zgodzić z przedstawionymi tutaj faktami, bo to PSL w tamtym czasie było głównym organizatorem tego strajku, tego protestu. To ludowcy stali na czele, m.in. dowodził strajkiem Maciej Rataj, dlatego że w tym czasie Wincenty Witos był wypędzony z kraju i przebywał w Czechosłowacji. Dlaczego Wincenty Witos musiał uciekać z Polski, ten, który stanął na czele obrony Warszawy i państwa polskiego w 1920 roku? To rodzi określone pytania.

My w samej uchwale nie wnikamy w te treści. Sytuacja na wsi polskiej była dramatyczna, panie pośle, tragiczna. Jak pan przeczyta wspomnienia z tamtego czasu, to zapałkę dzieliło się na czworo, taka była bieda, przeokropna bieda. Protest miał na celu zmianę funkcjonowania struktur państwa, reorganizacji państwa, demokratyzację państwa po to, żeby ludziom zaczęło się żyć lepiej. Nie można mówić, że mieliśmy przemiany, bo był COP. Tak, oczywiście, natomiast nie odczuwała tego cała reszta kraju, nie odczuwała tego wieś polska. Faktem jest, że to nie Moskwa, nie Rosjanie, ale wieś polska poniosła ofiary i 44 osoby, które zginęły, to byli rolnicy, mieszkańcy wsi, którzy odważyli się zaprotestować przeciwko tej sytuacji. Dzisiaj nie możemy obojętnie przechodzić obok tego i nazywać, że jakieś agentury zorganizowały strajk chłopów polskich. To bieda wypędziła ludzi na drogi i powiem wprost – to policja strzelała, nie inne agentury, tylko policja strzelała do tych chłopów i to z ostrej broni palnej. Wystarczy troszkę poczytać historii i zobaczyć, jak się działo.

Chcieliśmy uczcić pamięć tamtych wydarzeń, chcieliśmy uczcić ofiary tamtego okresu. Widzę, że państwo macie inne zdanie i z tego powodu jest mi bardzo przykro.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Poczytaliśmy trochę historii. Bardzo proszę, najpierw sprostowanie – pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ja tylko jedno zdanie. Maciej Rataj, o którym mówiłem, był przeciwny koncepcji tego strajku, tego protestu, natomiast zaangażował się w niego Stanisław Mikołajczyk. Mikołajczyk owszem, natomiast Maciej Rataj miał tutaj inne zdanie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, rozumiem, że głos przeciwny – pani poseł Lichočka.

Poseł Joanna Lichočka (PiS):

Bardzo bym chciała, byśmy już może nie pogrążali się w tej dosyć ahistorycznej dyskusji z punktu widzenia choćby podręczników historii – nowoczesnych, współczesnych podręczników historii. Proponuję zamknąć tę dyskusję i przeprowadzić głosowanie. Ja popieram wniosek o odrzucenie tej uchwały w pierwszym czytaniu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddaję wniosek pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu uchwały? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Eliza Kalita:

12 głosów za, 3 – przeciw, nie ma wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Komisja przyjęła wniosek o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję pana przewodniczącego Piotra Babinetza. Czy są inne kandydatury? Pan poseł się zgadza? Mamy posła sprawozdawcę. W związku z tym zamykam pkt II.

Czy są jakieś sprawy bieżące? Nie ma. Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie Komisji i życzę miłych wakacji, bo to ostatnie posiedzenie Komisji przed wakacjami.